

NA POSTERUNKU

TYGODNIK INFORMACYJNY.

Cena numeru 20 groszy.

Prenumerata miesięczna 60 gr.

„Jeśli kiedykolwiek zechcę napaść na wroga, nie będę miesiącami przewlekał wstępnych układów i przygotowań, ja rzucę się znieścacka, błyskawicznie, jak gdyby wyskakując z mroków nocy“
Hitler, r. 1935.

Jedyny argument

Nic nam nie pomogą wyładowane portfele, domki i kamieniczki, ani świetnie zagospodarowane majątki. Nieoczekiwana zawierucha wojenna może nam te wszystkie skarby znieść z powierzchni ziemi, zrównać nas z ostatnim nędzarzem. Nie wymyślisz, obywatelu, środka któryby cię od tej możliwej katastrofy mógł uratować. Żaden Zakład Ubezpieczeniowy nie da ci gwarancji. Jedyną gwarancją, jedynym Zakładem Ubezpieczeniowym jest — silna, potężnie uzbrojona Armia. Tu właśnie leży Twój największy interes.

* * *

Jesteśmy, a możemy nie być. Kwitnąca ziemia i mozolna praca wieków mogą być obrócone w perzynę.

Dzieło ducha ludzkiego, trud wszystkich lat i dni może lec w gruzy.

Cóż nas może obronić przed strasznymi eskadrami śmierci, gdy kraj nasz zechcą zamienić w ruinę i cmentarzysko?

Czy trzeba jeszcze przekonywać, że jedyna nasza obrona w potężniejszych jeszcze eskadrach naszego lotnictwa?

F.O.N. to Twój własny fundusz. Twoje własne bezpieczeństwo.

* * *

Masz nareszcie, obywatelu,

swoje własne konto P.K.O. — konto Nr. 6.

Jest to twoje konto ubezpieczeniowe. Tu możesz lokować swoje oszczędności.

Każdy grosz wpłacony na konto Nr. 6 wzbogaca w bezpieczeństwo Ciebie, Twoją rodzinę, Twoje miasto, Twój Kraj.

Konto Nr. 6 daje państwu Potęgę.

Konto Nr. 6 — techniczna muskulatura Armii, tysiące czołgów, które będą naszą stalową piersią.

Lokuj swoje oszczędności na koncie Nr. 6!

Masowy transport wojsk powstańczych z Afryki

PARYŻ. — Według doniesień z Casablanki, odbywa się forsowny transport wojsk powstańczych z garnizonu Melilla do portu Algesiras. Poza morskimi transportami, jest w stałym ruchu 10 trzymotorowych samolotów, które przewożą dwa razy dziennie wojska z Centy do Estepona.

Oddziały te natychmiast udają się w kierunku Malagi, zaś wojska z Algesiras ładowane są na samochody i pociągi idące w kierunku Toledo.

Szumia jodły w cenzurze Rząd a prasa

P. premier Składkowski określił stosunek obecnego rządu do prasy, przyjmując dwie zasady, których wprowadzenie w życie powinno zadowolić każdego nieuprzedzonego do rządu, a miłującego swoje państwo — obywatela, a nawet publicystę.

Jedna zasada: Tylko słaby rząd stara się swoją pozycję wzmocnić tepieniem wszelkiej krytyki działalności rządu Ponieważ obecny rząd zna swoją siłę, przeto poleca:

nie konfiskować!

Tym samym wykazuje, że się nie boi rzeczowej krytyki. Drugą zasadą jest konieczność zahamowania swawoli drukowanego słowa, uniemożliwienia szkodenia państwu drukiem i oszczerczego szarpania honoru jednostek.

Niczego więcej nie pragniemy, jak oparcia stosunku rządu do prasy na tych dwóch zasadach. Można się spierać z rządem o sposób zapobieżenia nadużywania wolności druku. P. premier grozi Berezą. A przecież formą prawną, o wiele skuteczniejszą i groźniejszą od wygnania do Berezy, przez władze administracyjne, jest sąd.

Lokal
rozrywkowy
Sienkiewicza 1.

GARBARNIA
„SALEM“

Spółka Robotnicza
Białystok, ul. Fabryczna 32
Telefon 4-87.

Białostocka manufaktura

SZPIRO-JAGŁOM

Sp. z ogr. odp.

Białystok, Jurowiecka 12, tel. 13-41.

Wykończalnia i farbiarnia sukna

B-ci M. i A. Zylberblat

SPÓŁKA JAWNA

BIAŁYSTOK, ul. Św. Jańska 13, tel 17-39.

FABRYKA DYKT

B-ci Maliniak i Lederman

BIAŁYSTOK

ul. Koleiowa 4-6. — Tel. 17-67.



P. 39079 A

Próby anarchii faszystowskiej we Francji

Francja już odczuwa pierwsze objawy „otuchy”, jaka wstąpiła w szeregi jej zgnębionych rodzimych faszystów w związku z przeciągającą się kontrrewolucją w Hiszpanii.

W Clermont Ferrant, w zakładach Michelina, związek zawodowy, należący do Generalnej Konfederacji Pracy, ogłosił strajk i okupował fabrykę. Wówczas banda faszystowskich lamistralków, po bezskutecznej próbie usunięcia z fabryki strajkujących, napadła i opanowała gmach prefektury (województwo). Zająwszy prefekturę faszysty zapowiedzieli, iż nie opuszczą gmachu urzędu, zanim władze nie usuną strajkujących z fabryki Michelina.

Tak więc, gdy robotnicy bronią jedynie swoich praw i nie dopuszczają się aktów gwałtu wobec władz, faszysty opanowali siłą urząd państwowy i usiłowali w ten sposób wyrzucić presję na rząd, by stanął przeciw robotnikom w obronie kapitału.

Rząd zapowiedział stanowczą walkę z tego rodzaju objawami reakcyjno-kapitalistycznej anarchii i nakazał usunąć siłą okupantów z prefektury. Zanim jednak t. zw. „gwardia lotna” (żandameria) przystąpiła do tego, sami robotnicy wyrzucili faszystów z urzędu.

Prefekt, który dopuścił do gorzących zajęć, został przeniesiony w stan nieczynny, a „okupanci” pójdą pod sąd.

Przedłużenie czasu pracy kobiet zatrudnionych przez Fundusz Pracy

Kobiety, zatrudnione przez Fundusz Pracy, pracowały dotychczas 5 dni w miesiącu. Ostatnio interweniowała u Dyrektora Funduszu Pracy delegacja Z.Z.Z. na czele z sekretarzem okręgowym tow. Abolnikiem. W wyniku konferencji praca została przedłużona o jeden dzień.

Miejmy nadzieję, że francuski rząd „Frontu Ludowego”, który nie zdobył się na okazanie pomocy walczącej z faszyzmem Hiszpanii, okaże większe zdecydowanie w walce z podnoszącym głowę faszyzmem na terenie własnego państwa. W przeciwnym razie Francję mogą niedługo czekać coraz poważniejsze wewnętrzne trudności.

P. Kazimierz Piotrowski wybrany na wiceprezydenta miasta

Posiedzenie Rady Miejskiej z dnia 14 b. m. rozpoczęło się o godz. 9 wieczorem pod przewodnictwem p. Piotrowskiego w obecności 39 radnych.

Porządek dzienny został uzupełniony wnioskiem nagłym o nadanie ulicy Elektrycznej nowej nazwy im. generała Orlicz-Dreszera, oraz wnioskiem w sprawie wydzierżawienia placu od Ubezpieczalni Społecznej na ogród szkolny.

Po przyjęciu przez Radę wniosku o przemianowanie ul. Elektrycznej rozpatrywano kilka spraw mniejszego znaczenia. Dłuższa, chwilami gorąca dyskusja rozwinęła się nad sprawą rozszerzenia działki pod budowę domu służbowego na mieszkanie dla prezydenta miasta.

Po godzinie 10-ej przystąpiono do wyboru wiceprezydenta miasta. Przewodniczył obradom radny Olszyński, który odczytał regulamin wyborczy.

Koło Żydowskie, które jak wiadomo postanowiło pierwotnie dać wolną rękę swym członkom przy wyborze, podczas zarządzanej przerwy zmieniło swą taktykę w związku ze stanowiskiem partii sjonistycznej, która zaleciła swym członkom z Rady Miejskiej, by wystawili kandydaturę wiceprezydenta-żyda.

Jednak wobec tego że na posiedzenie Rady nie przybył jeden radny z Koła Żyd. — nie rozporządzało ono ustawową liczbę 12 podpisów.

Po dłuższych rokowaniach z klubem l-ki, otrzymali Żydzi

Redukcje w P. Z. Inż.

W Państwowych Zakładach Inżynierii skrócono tydzień pracy o 3 dni w tygodniu, a w szczególności w działach mechanicznej obróbki części samochodowych (Czechowice). Przeprowadzono również nową redukcję pracowników i to mimo poprzedniego zwolnienia z obydwoh fabryk w Czechowicach przeszło 200-tu pracowników. Wymówienie pracy o-

trzymano 120 pracowników fabryki metalurgicznej; wymówiono też pracę przeszło 40 pracowników Fiata.

Delegacja robotników wspomnianych fabryk, interweniując w sprawach redukcji w Dyrekcji P. Z. Inż., otrzymała odpowiedź, iż przewiduje się dalszą redukcję od 40—50 proc. pracowników, o ile Dyrekcja nie otrzyma zamówień, które uzależnione są od Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

trzymano 120 pracowników fabryki metalurgicznej; wymówiono też pracę przeszło 40 pracowników Fiata.

Delegacja robotników wspomnianych fabryk, interweniując w sprawach redukcji w Dyrekcji P. Z. Inż., otrzymała odpowiedź, iż przewiduje się dalszą redukcję od 40—50 proc. pracowników, o ile Dyrekcja nie otrzyma zamówień, które uzależnione są od Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W dniu 14 b. m. Związek Metalowców Z.Z.Z. interweniował, łącznie z delegacją robotniczą wspomnianych fabryk, w M-stwie Spraw Wojskowych, składając w tej sprawie memoriał w referacie spraw robotniczych, na ręce p. majora Gielaty.

O nieprzestrzeganie czasu pracy

Do fabrykanta Finkla (Łąkowa nr. 4) przybyła delegacja ze Związku Włóknarzy, której stróż pełniący służbę przy bramie nie chciał wpuścić. Wskutek tego doszło do kłótni, przy czym delegatka Lajdarfowa uderzyła stróża.

Na wszczęty alarm przybyła policja, która zajęła zlikwidowała.

Powodem przybycia delegacji było nieprzestrzeganie przez właściciela fabryki obowiązującego czasu pracy. W sprawie tej Związek Włóknarzy będzie interweniował w Inspektoracie Pracy.

Gorfajn Borys

Białystok, Polna 30, — tel. 9-05

Za usiłowanie przekupienia policjanta

W sierpniu b. r. posterunkowy Jan Wolfart sporządził protokół przeciw tkaczowi Lejzorowi Baraszowi za to, że pracował w niedzielę na warsztacie tkackim. Wkrótce potem do Wolfarta zgłosił się znajomy Barasza niejaki Becalel Kaleka, wręczając mu 3 złote i prosząc o zniszczenie protokołu. Wolf-

art wziął pieniądze i niezwłocznie zameldował swoim przełożonym, że Kaleka usiłował go przekupić.

Wczoraj Sąd Okręgowy skazał Kalekę na 6 miesięcy więzienia oraz na grzywnę w wysokości 100 zł. z zaliczeniem na 10 dni aresztu.

Kultura białostocka a nie warszawska

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich alarmuje, że na Kresach Wschodnich brak inteligencji, brak ludzi z inicjatywą i energią — jednym słowem: jedźcie na Kresy z kagańcami kultury.

A jak ci „kulturtraegerzy” wyobrażają sobie inicjatywę mamy przykład z „Café-Oaza”.

Tam kulturalnie zdzierają skórę z bliźnich.

Leży przed nami taki oto rachunek:

2 oranżady	— 3.00 zł.
1 herbata	— 1.50 zł.
Razem	. . . 4.50 zł.
plus 10 proc.	45 gr.
Razem	. . . 4.95 zł.
2 szklanki wody ocukrzanej i herbata	. . . 5 zł.
To się nazywa	białostocka kultura.

Pierwszorządny zakład fryzjerski

CH. BURSZEJN

Białystok, R-k Kościuszki 19.

Golenie, strzyżenie według nowoczesnego systemu.

Ceny dostępne dla każdego.

Ach ta moda ta moda...

Niedawno jak prasa białostocka notowała smutne dzieje Szejny Pryburskiej, której mąż zostawił z dzieckiem na rękach nie tylko bez opieki, ale zabrał jeszcze znajdującą się w domu gotówkę, a dziś znów mamy podobny wypadek do zanotowania. Widocznie taka moda zapanowała.

Pan A. Malucki ożenił się z pewną panną. Żyli w zgodzie a nareszcie, gdy już miała dwoje dzieci — opuścił ją i dzieci i uciekł w niewiadomym kierunku.

Plaga białostocka

Jesień w Białymstoku ma swój specyficzny urok. Z nastaniem pierwszych zimniejszych i deszczowych dni przejście przez ulice miasta staje się wprost niemożliwością. Albowiem do siekającego deszczu, przejmującego zimna i wcale niemałego błota dołączyła się nowa plaga... ekspedjencji i ekspedjentki przed sklepami gotowych ubrań. Może patelko? marynarkę? garniturek? zagadują każdego przechodnia dźwięczne oprawy ekspedjentek i bawosowe głosy ekspedjentów. Biał-

ostocka notowała smutne dzieje Szejny Pryburskiej, której mąż zostawił z dzieckiem na rękach nie tylko bez opieki, ale zabrał jeszcze znajdującą się w domu gotówkę, a dziś znów mamy podobny wypadek do zanotowania. Widocznie taka moda zapanowała.

Zona poszukuje go, ale narażenie bez skutku. Maculski jak by w wodę.

Czy to klimat taki wpływ wywiera na mężów, że opuszczają swoje żony i dzieci?

Panowie mężowie, źle się bawicie, pomyślcie co też wasze dzieci powiedzą o was, gdy podrosną?

I czy, panowie mężowie, nigdy nie słyszeliście o wypadkach zemsty dzieci za sponiewieranie ich matek?

da zaś człowiekowi który przystanie na chwilę przed wystawą sklepu gotowych ubrań. Młodzi adepti praktycznej ekonomii wnet kwalifikują go do kategorii... kupców (od kupić) i formalnie ciągnąc za rękawy wyrwyją go sobie z rąk wrzeszcząc w niebogłosey i wychwalając reprezentowane towary z wprawą godną handlarzy krajów azjatyckich.

Białostoczanie są już przyzwyczajeni do tych azjatyckich zwyczajów, lecz obcy a szczególnie mieszkańcy okolicznych

Za fałszywe oskarżenie i krzywoprzysięstwo

Przed Sądem Okręgowym stanął znany właściciel składów manufaktury przy ul. Sienkiewicza 15 i Rynku Kościuszki 26 Mojżesz Margolis wraz z żoną Kejlą za fałszywe oskarżenie przodownika P. P. Br. Szewki o pobicie. Poza tym stanęła przed sądem służąca Margolisów, Marja Andrejczukówna, oskarżona o krzywoprzysięstwo.

W dniu 2 października ub. roku Margolisowie, wyprawdzając się z domu Leona Polaka (ul. Branickiego 3) zabrali niektóre części urządzenia łazienki, które — jak twierdził właściciel domu — stanowiły jego własność. Polak wezwał wówczas przodownika Szewkę i prosił go o sporządzeniu protokołu przeciw Margolisom. Szewko jednak odmówił, kwalifikując zatarg jako spór cywilny.

Wówczas Polak pozwał Margolisów przez Sąd Grodzki, po-

dając Szewkę za świadka. Margolisowie, pragnąc nie dopuścić do zeznania Szewki, złożyli przeciw niemu skargę o rzekome pobicie Kejli Margolisowej. Sprawa rozpatrywana była przez Sąd Grodzki, przyciężając powołaną przez Margolisów na świadka ich służącą Andrejczukówna zeznała, iż widziała, jak Szewko uderzył Margolisową, wskutek czego ta chorowała przez parę tygodni. Jednak zeznania innych świadków zarzutu tego nie potwierdziły i przod. Szewko został niewinny.

Margolisowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności za złożenie fałszywej skargi, a Andrejczukówna za krzywoprzysięstwo.

W wyniku rozprawy sąd skazał Kejlę Margolisową i Marję Andrejczukówną każdą na 6 miesięcy więzienia. Mojżesz Margolis został niewinny.

Pertraktacje w sprawie nowej umowy na hucie „Vitrum”

W związku z mającym wkrótce nastąpić uruchomieniem huty „Vitrum”, rozpoczęły się pertraktacje w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Bejrachowicz Abram
BIAŁYSTOK,
Nowy Świat 25 — Tel. 13-69.

Robotnicy, zrzeszeni w Z.Z.Z.-cie, są zdecydowani w żadnym wypadku nie dopuścić do pogorszenia dotychczas istniejących warunków pracy i płacy.

Biszkowicz Aron
BIAŁYSTOK,
Nowy Świat 7. — Telefon 10-57.

Człowieczek nie dał za wygraną.

Powstała kłótnia, powietrze co chwila przesywały słowa Nowodworski, W—t i t. p.

Chłop stał chwilę przyglądając się wszystkiemu potem podrapawszy się w głowę odezwał się do stojących naokoło gapiów.

— U nas za wsią Nowodwór to Choroszcz gdzie dużo wartów umieszczają, a u was za Nowodworem to jeden wygodnie siedzi — zawsze, co miasto to miasto.

Augustin.

Chleb nie może podrożeć! Polecamy wypróbowany sposób na spekulantów...

Na tle pewnej zwyżki cen zboża i mąki piekarze od niejakiego czasu usiłują podnieść ceny pieczywa, przede wszystkim chleba pytlowego.

Piekarze żądają podwyżki ceny chleba pytlowego o 5 gr. do 32 gr. za kilogram i razowego o 2 gr. do 25 gr. za kilo.

Jak zazwyczaj w tych wypadkach władze badają szczegółowo kalkulacje cen pieczywa, od wyników tych prac uzależniając decyzję.

W międzyczasie w Otwocku wydarzył się charakterystyczny przypadek. Oto właściciel Ma-

zowieckiej Piekarni Mechanicznej p. Bogusław Banaszkiwicz podniósł samowolnie cenę chleba pytlowego o 4 gr. na kilogramie.

Postępek właściciela piekarni otwockiej spotkał się z natychmiastową reakcją warszawskiego starosty powiatowego p. Mieszkowskiego. Wydelegował on do Otwocka referenta karno-administracyjnego starostwa, który na miejscu wymierzył p. Banaszkiwiczowi karę tygodnia aresztu, gdzie też właściciela piekarni natychmiast osadzono.

Zemsta kochanki

W Wilnie przy ul. Subocz żyła od szeregu lat para kochanków, 35-letnia Chaja Zwilczyńska z chrześcijaninem Stanisławem Wasilewskim.

Wasilewski porzucił Chaję i

przyjechał do Białegostoku, gdzie zamieszkał z inną kochanką przy ul. Mazowieckiej.

W dniu 30 lipca b. r. kiedy Zwilczyńska spotkała Wasilewskiego na Rynku Kościuszki koło domu Nr. 35, oblała mu twarz i szyję kwasem solnym.

Wczoraj Chaja Z. skazana została przez Sąd Okręgowy w Białymstoku na 8 miesięcy więzienia.

Kup los

I-ej kl. 37-ej Loterji
w szczęśliwej kolekturze

L. Cukiermana

Marsz. Piłsudskiego № 11

gdzie w 35-ej Lot. padło:

Zł. 100.000 na Nr. 30.957

Zł. 10.000 na Nr. 114.611

w poprzednich zaś loterjach kilkadziesiąt większych wygranych sumę kilkaset tys. zł.

Dr. med. H. ŁUKACZEWSKI

Choroby NERWOWE
i wewnętrzne, elektroterapia
powrócił
M. Piłsudskiego 17, tel. 9-11.

Nowoczesna

Szkoła tańców

Sienkiewicza 42. — Tel. 8-41.

Podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że od 1-go PAŹDZIERNIKA lekcje taneczne odbędą się według niniejszego rozkładu:

PONIEDZIAŁEK, CZWARTEK, PIĄTEK

Lekcje wprawne od godz. 7-ej.

ŚRODA, SOBOTA, NIEDZIELA,

Lekcje praktyczne od godziny 7.30

Codziennie przygrywa „THE ESPE BAND” pod batutą znanego skrzypka-harmonisty S. POMERANCA.

Migawki białostockie

Nielada sensacja oczekuje pleć piękną, która dotychczas nie zaznała szczęścia i ciepła ogniska domowego w naszym mieście.

Do Białegostoku zawitał przedstawiciel jednego ze stowarzyszeń londyńskich mających za cel przyjsie z pomocą niezamożnym kandydatkom do stanu małżeńskiego.

Pragnie on założyć w Białymstoku filję tego stowarzyszenia, które każdej zarejestrowanej kandydatce wypłaca posag w wysokości od 1000 dol. amer. w zwyż.

Do uzyskania tej pomocy finansowej, wymagane są trzy warunki.

1) Panięstwo w latach od 35 do 50.

2) Premjowana brzydota i

3) Agresywne usposobienie wobec przyszłego małżonka.

Kandydatki odpowiadające tym warunkom mogą już się zgłosić do białostockiej filji wspomnianego stowarzyszenia przy ul. M. Piłsudskiego, w godzinach urzędowych.

* * *

Niezwykle intensywną działalność rozwijają ostatnio na terenie Białegostoku członkowie organizacji „Szomrej-Szabas (zwanej popularnie żandar-

merji sobotniej). W ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy o zwycięstwie tej organizacji w walce prowadzonej z jednym z najpotężniejszych kupców branży galanteryjnej, p. Kadłubowskim (M. Piłsudskiego 13) który w żaden sposób nie chciał zastosować się do religii możeszowej o odpoczywanie w dniu sobotnim i w myśl nowoczesnej zasady „grunt to forsa” nie gardził wcale sobotnim dniem dla jej pozyskania — ostatnio mamy do zanotowania drugi podobny fakt. Kupiec galanteryjny p. Kustin (Marsz. Piłsudskiego 1) zażądał sobotniego targu p. Kadłubowskiemu i poszedł w jego ślady, stając tem samem w stanie wojny z organizacją „Szomrej Szabas” chcąc jednak przeciwnikowi tę walkę utrudnić, wysłał w sobotę do sklepu swoje córki, gdyż z praktyki życiowej znał już jak ciężko jest walka z kobietami. Poza tem liczył też na dżentelmeńskość swoich przeciwników Zawiódł się jednak srodze.

Żandamerja sobotnia tak długo dokuczala córkom p. Kustina, że w końcu zabierając swoje monatki, musiały w sobotę sklep zamknąć i uciec do domu.

Dr. B. Pines

OKULISTA

powrócił i wznowił przyjęcia
w swej lecznicy
przy ul. Sienkiewicza 27.

Świat

Dziś ceny od 54 gr.

Pocz. o godz. 5, 6³⁰, 8²⁰, 10

TONI z WIEDNIA

oraz słynny chór

„WIENER SÄNGERKNABEN”

Modern

Początek
5

Ceny
od 54 gr.

Pierwszy polski film, który stanął na wyżynach
doskonałości

TREĐOWATA